

Dzień dobry „Jagódki”, dzień dobry Rodzice !!!

Propozycje aktywności na dziś 15.04.2021r. (czwartek):

Temat: *W poszukiwaniu nocy.*

Hej miśki czas wstać, jak można tak spać. Pobudka dla dzieci

<https://www.youtube.com/watch?v=whGqQz8jOk0>

1. Wysłuchanie opowiadania Urszuli Piotrowskiej "Piesek i noc"

Jak wiadomo, po nocy przychodzi dzień, a kiedy przeminie dzień, nadchodzi noc . I tak było zawsze . Ale mały pluszowy Piesek zażyczył sobie pewnego ranka, że chce nocy właśnie teraz . Takiej prawdziwej, z księżycem i gwiazdami!

– Hej hop! – zawołał rozbawiony Trampolinek . – Musisz poczekać, bo Ziemia nie może obracać się szybciej .

– Nie będę czekał, hau, hau – powtarzał Piesek .

– Idę poszukać nocy .

I pomaszerował przed siebie . Zastanawiał się, kogo by tu zapytać o drogę .

Zawołał do promieni słonecznych:

– Promyki, promyki, gdzie jest noc?

Ale promyki nie słyszały, bo były bardzo zajęte . Musiały ogrzać i oświetlić mnóstwo miejsc .

Jak to robiły każdego dnia . Potem zapytał wiatru, ale wiatr pokręcił się, pokręcił, zaszumiał po swojemu, bo myślał, że piesek żartuje i pomknął gdzieś daleko .

Piesek poszedł dalej . Nagle zobaczył stadko szpaków, które kąpało się w kałuży . Przez chwilę przyglądał się wesołej zabawie, a potem zapytał:

– Szpaki, szpaczki, czy wiecie, gdzie jest noc?

– Nie wiemy, ale może sowa ci powie, bo ona bardzo lubi noc .

Pobiegł szczeniaczek do lasu, by odnaleźć drzewo, w którego dziupli mieszkała sowa .

– Sowo, sowo, czy wiesz, gdzie jest noc?

– Oczywiście, że wiem, hu, hu, hu – wymądrzała się sowa .

– Na drugiej półkuli .

– Czy to daleko, hau, hau?

Sowa uśmiechnęła się do Pieska .

– Daleko, daleko . Lepiej wracaj do przedszkola, a noc sama cię odnajdzie .

– Ja pierwszy ją odnajdę! – upierał się Piesek .

– Polecę do niej samolotem .

– Hu, hu, hu, jak sobie chcesz – wzruszyła sowa ramionami .

– Tylko zanim dotrzesz na miejsce, to tam już będzie dzień .

– Idę się spakować i pożegnać z przyjaciółmi, hau, hau .

Pomerdał zadowolony ogonkiem i pobiegł do przedszkola . Po drodze spotkał prawdziwego psa Reksa, który kopał dołek obok dołka . Reks zauważył pluszowego kuzynka i zaszczekał:

– Może byś mi pomógł znaleźć kość, którą gdzieś tu zakopałem? Póki jeszcze świeci słońce i wszystko widać . Piesek ochoczo zabrał się do pracy i po chwili razem wykopali wielką starą kość . Potem znowu ją zakopali i szczeniaczek pomaszerował do przedszkola .

A tymczasem wokół zaczęło robić się szaro . Kiedy Piesek dotarł na przedszkolne

podwórko, nastąpiła noc . Taka, jakiej szukał – z księżycem i gwiazdami . Przed drzwiami czekał na pieska Trampolinek .

– Trampolinku, Trampolinku, widzisz, jednak znalazłem noc, hau, hau i nie muszę nigdzie lecieć .

– Hej hop! – zawołał Trampolinek . – Bardzo się cieszę, choć zajęło ci to cały dzień

6. Dokończ rytm:



Powodzenia, miłej zabawy!